



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 26 października 2016 r.

Pozycja 501

POSTANOWIENIE

z dnia 19 października 2016 r.

Sygn. akt Ts 213/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący i sprawozdawca
Andrzej Wróbel
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 kwietnia 2016 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 czerwca 2015 r., sporządzonej przez pełnomocnika, J.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2013.1388, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna z 2006 r.). Skarżący zarzucił, że art. 20 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21a ust. 2, 2a i 2b ustawy lustracyjnej z 2006 r. w zakresie, „w jakim pozwala na wszczęcie i prowadzenie postępowania lustracyjnego wobec osoby, która złożyła oświadczenie lustracyjne w związku z ubieganiem się o objęcie lub wykonywanie funkcji publicznej, ale nie objęła funkcji publicznej, o którą się ubiegała”, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 47 i art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 11 kwietnia 2016 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że argumentacja skarżącego przedstawiona, aby potwierdzić zarzut niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r., sprowadza się w istocie do próby wykazania luki w obowiązujących unormowaniach kwestii lustracji. Luka ta polega na braku właściwej podstawy prawnej do umorzenia (lub odmowy wszczęcia) postępowania lustracyjnego wobec osoby, która – mimo złożenia oświadczenia lustracyjnego – nie objęła funkcji publicznej, z pełnieniem której wiązał się obowiązek złożenia takiego oświadczenia. Tego rodzaju zarzut wadliwości kwestionowanych przepisów nie mieści się zaś w zakresie kontrolnych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

W zażaleniu na postanowienie z 11 kwietnia 2016 r. skarżący podniósł, że Trybunał błędnie zakwalifikował zarzuty postawione w skardze. W przekonaniu skarżącego wykazał on

bowiem zaistnienie tzw. pominięcia prawodawczego, nie zaś lukę w uregulowaniach ustawy lustracyjnej z 2006 r. W związku z tym – jego zdaniem – Trybunał błędnie przyjął, że skarżący nie wykonał obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.), bądź też, że przedstawione przez niego zarzuty były oczywiście bezzasadne. W szczegółowym uzasadnieniu zażalenia skarżący podkreślił brak podstaw do konstruowania normy prawnej, która pozwalałaby umorzyć postępowanie lustracyjne w oparciu o przepisy innego aktu prawnego aniżeli zakwestionowana ustawa lustracyjna z 2006 r. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Trybunał odwołał się bowiem również do ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2016.152, ze zm.; dalej: ustawa o IPN). Tymczasem – według skarżącego – skarga nie odnosiła się do problemu podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania przez prokuratora IPN, lecz związana była wyłącznie z etapem sądowym postępowania lustracyjnego. Skarżący ponownie wyraził przekonanie, że w kwestionowanym stanie prawnym zaistniał przypadek pominięcia prawodawczego, które podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Tego rodzaju pominięcie skarżący upatruje w braku podstawy prawnej do umorzenia postępowania, zarówno w przepisach zaskarżonej ustawy, jak i w – odpowiednio stosowanych – uregulowaniach ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U.89.555, ze zm.; dalej: kpk). W dalszej części zażalenia skarżący powtórzył swoje argumenty na rzecz tezy o naruszeniu przez zarzucone pominięcie prawodawcze wolności i praw statuowanych w przepisach Konstytucji wskazanych jako podstawa skargi. Ponadto, w ocenie skarżącego, Trybunał przekroczył granice wstępnej kontroli skargi, czego przejawem miałyby być m.in. odwołanie się do kwestii braku kompetencji prokuratora IPN do umorzenia postępowania lustracyjnego, jak również nawiązanie w argumentacji zaskarżonego postanowienia do przepisów nieobowiązującego aktu prawnego, tj. ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U.1999.42.428, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna z 1997 r.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 50 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.1157; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymaganiom, a także czy nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 40 ust. 1 ustawy o TK.

2. Na wstępie Trybunał stwierdza, że zasadniczą przyczyną odmowy nadania skardze dalszego biegu było nieprawidłowe określenie przez skarżącego przedmiotu wniesionej skargi konstytucyjnej. Zarówno z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i – precyzujących unormowanie konstytucyjne – przepisów ustawy o TK wynika jednoznacznie, że przedmiotem tym może być wyłącznie przepis, na podstawie którego zostało wydane w sprawie skarżącego orzeczenie naruszające przysługujące mu wolności lub prawa. Skoro więc Trybunał zasadnie (o czym dalej) przyjął, że przedmiotem zaskarżenia skarżący uczynił brak stosownych unormowań w ustawie lustracyjnej z 2006 r., to tym samym skarżący nie mógł prawidłowo wykonać obowiązku określonego w art. 48 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Zgodnie z treścią tego przepisu to na skarżącym ciąży powinność sformułowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przez przepisy będące przedmiotem zaskarżenia. Tym samym w pełni zasadnie za bezprzedmiotową uznał Trybunał argumentację skarżącego dotyczącą wyjaśnienia sposobu naruszenia praw podmiotowych skarżącego

statuowanych w art. 32 ust. 1 w zw. z art. 47 i art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, skoro odnosiła się ona do zarzutu związanego z brakiem przepisów, nie zaś z wadą obowiązujących uregulowań.

3. Z treści zażalenia wynika jednoznacznie, że skarżący odmiennie kwalifikuje sytuację braku podstawy prawnej do wydania przez sąd lustracyjny orzeczenia o umorzeniu postępowania w sytuacji, gdy osoba zobowiązana do złożenia oświadczenia lustracyjnego nie pełni już (lub też w ogóle nie zaczęła piastować) funkcji publicznej określonej w ustawie lustracyjnej z 2006 r. W przekonaniu skarżącego brak takiej podstawy może być zakwalifikowany jako tzw. pominięcie prawodawcze, a tym samym unormowania, w których ono zaistniało, mogą być poddane kontroli Trybunału w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

4. Zdaniem Trybunału stanowisko skarżącego w tej mierze nie jest uprawnione. Trybunał ponownie (wobec uzasadnienia zaskarżonego postanowienia) zauważa też trudności towarzyszące prawidłowemu rozgraniczeniu przypadków pominięć i zaniechań prawodawczych (luk w prawie). Z pierwszym typem mamy bowiem do czynienia w sytuacji, gdy prawodawca nieprawidłowo kształtuje zakres zastosowania (podmiotowy, przedmiotowy lub czasowy) określonej normy prawnej. Z drugim zaś wówczas, gdy z treści przepisów prawa nie da się dekodować normy prawnej, która mogłaby znaleźć zastosowanie w danej sytuacji faktycznej. Innymi słowy, zaniechanie prawodawcze związane jest z przypadkiem wadliwego ustalenia przez prawodawcę zakresu normowania.

5. W ocenie Trybunału wytknięta przez skarżącego wada regulacji ustawy lustracyjnej z 2006 r. miałyby polegać na braku – adresowanej do sądu lustracyjnego – odrębnej normy kompetencyjnej, dającej podstawę do wydania przez ten organ orzeczenia o określonej, nieprzewidzianej *de lege lata*, treści. Trybunał zasadnie przyjął, że zarzut tego rodzaju nie pozwolił na zakwalifikowanie go jako przypadku pominięcia prawodawczego. W tym kontekście stanowisko przyjęte w zaskarżonym postanowieniu Trybunału nawiązuje też do poglądu wyrażonego już w orzeczeniach sądu konstytucyjnego dotyczących problemu podniesionego w analizowanej skardze (zob. postanowienie TK z 18 sierpnia 2015 r., sprawa Ts 222/14, OTK ZU nr 4/B/2015, poz. 384). Wbrew zastrzeżeniom zażalenia właściwym argumentem na rzecz kwalifikacji tej sytuacji jako luki w prawie jest również porównanie stanu prawnego (skądinąd – co trafnie zauważył skarżący – zmieniającego się dynamicznie) obowiązującego pod rządami ustawy lustracyjnej z 1997 r. oraz *de lege lata*. Trzeba podkreślić zwłaszcza regulację ówczesnego art. 18a ust. 5 ustawy lustracyjnej z 1997 r. i brak jej odpowiednika w treści przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r. W przekonaniu Trybunału brak ten nie może być kwalifikowany jedynie jako przypadek pominięcia prawodawczego.

6. Podobny, porównawczy jedynie, walor miało odniesienie się przez Trybunał do problemu braku podstawy prawnej do umorzenia postępowania lustracyjnego na etapie postępowania prowadzonego przez prokuratora IPN. Odniesienie to bynajmniej nie służyło Trybunałowi do rozszerzenia zakresu wstępnej kontroli skargi na inny etap postępowania, czy wręcz na inne unormowania (ustawa o IPN), lecz miało na celu wyłącznie podkreślenie braku *de lege lata* normatywnych podstaw do podjęcia wskazywanych przez skarżącego rozstrzygnięć procesowych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.